ROK XLIX. Nro 124

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 11 Czerwca 1869. Piątek. Dnia 30 Maja (11 Czerwca) 1869.

Rano ciepła st: 8, w połud: c. st: 13 Wysokość wody st: 2 c. 11 (w mierze)	Stan barometru: na deszcz.	Wschód Słońca g. 3 m. 41 Zachód „ „ 8 „ 19	Jutro, Śgo Onufrego Pustelnika.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

— Jego Ekscelencja Biskup Majerczak w dniu dzisiejszym w godzinach rannych w kościele Archikatedralnym Śgo Jana, udzielał drugie święcenie tym kandydatom do stanu kapłańskiego których święcił w Niedzielę przeszłą.

— W przyszłą Niedzielę t. j. 13 b. m., w kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, o godzinie pół do ósmej rano Jego Ekscelencja Biskup Majerczak, administrator djecezji kieleckiej, po mszy św. udzieli Sakrament Bierzmowania.

— W zeszły Wtorek t. j. dnia 27 Maja (8 Czerwca), z powodu szczęśliwego powicia syna przez Jej Cesarską Wysokość Cesarzównę Wielką Księżnę Marję Teodorównę, małżonkę Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu Aleksandra Aleksandrowicza, odprawione było o godzinie 11tej z rana, w katedrze prawosławnej św. Trójcy, przez najprzewielebniejszego Joanicjusza, arcybiskupa warszawskiego i nowogieorgiewskiego, uroczyste dziękczynne nabożeństwo, w obecności Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem, władz wojskowych i cywilnych, oraz licznych pobożnych. Podczas modłów o długie życie, z dział na wałach aleksandrowskiej cytadelli, dane było 21 wystrzałów. Jednocześnie odprawione było podobne nabożeństwo w archikatedralnym i metropolitalnym kościele Śgo Jana, oraz we wszystkich świątyniach wszelkich wyznań.

W kościele OO. Bazyljanów odprawiał uroczyście nabożeństwo biskup chołmskiej grecko-unickiej djecezji ks. Michał Kuziemski. (D. War.)

Kassa Oszczędności Miasta Warszawy, z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym, za kościołem Świętego Aleksandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 25 Maja (6 Czerwcą) r. 1869 włącznie, wydała książeczek nowych 60, na które, tudzież na dawniejsze w 389 wnioskach, złożono rsr. 6,283 k. 5. Na żądanie zaś 132 Uczestników (prócz procentu rs. 28 kop. 37, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 5,251 k. 25½, i umorzyła książeczek 50. Przeto uczestników 19,097 posiada kapitał rs. 674,177 k. 99½. (D. W.)

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

Ma honor zawiadomić, że karty wejścia na Ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej odbyć się mające w gmachu Resursy Kupieckiej, w d. 4 (16) i 5 (17) b. m., o godzinie 11tej z rana, wydaje Kassa Główna Towarzystwa, w zwykłych godzinach biurowych, w dworcu dróg żelaznych, przy ulicy Marszałkowskiej, za okazaniem dowodu na zdeponowane akcje.

Warszawa, dnia 28 Maja (9 Czerwca) 1869 r.

— 4164 —

Towarzystwo drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

W uzupełnieniu obwieszczenia z d. 3 (15) Maja r. b. o XI Ogólnem Zgromadzeniu zwyczajnem, zwołanem na dzień 4 (16) Czerwca t. r., Rada Zarządzająca zawiadamia, że w myśl zacytowanego § 36 Ustawy, dowody na złożone akcje w Banku Polskim, dają zarówno prawo do otrzymania kart wnijścia na toż Zgromadzenie.

Warszawa, dnia 29 Maja (10 Czerwca) 1869 r.

Towarzystwo drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

W uzupełnieniu obwieszczenia z d. 3 (15) Maja r. b., o XI Ogólnem Zgromadzeniu zwyczajnem, zwołanem na dzień 5 (17) Czerwca t. r., Rada Zarządzająca zawiadamia, że w myśl zacytowanego § 36 Ustawy, dowody na złożone akcje w Banku Polskim, dają zarówno prawo do otrzymania kart wnijścia na toż Zgromadzenie.

Warszawa, dnia 29 Maja (10 Czerwca) 1869 r.

— 4160 —

— R — W ostatnim numerze „Tygodnika Illustrowanego znajdujemy wszystkie rysunki A. Grotgera, w liczbie jedenastu, przeniesione na papier z drzeworytów. Mieszczą się one na dwóch stronnicach, ułożone są symetrycznie i ujęte w ozdobne ramy, przy starannem wykonaniu, przyjęte być powinny przez prenumeratorów i czytelników tego pisma z należnem uznaniem.

U góry, w samym środku w otoczeniu z gałązek mieści się medaljon wielkiego artysty, który głębokością pomysłów wzniósł się ponad swą epoką, a przedwczesną śmiercią dał obraz gwiazdy spadającej, która znika już z niebiosów zanim oko nasze blask jej dokładnie rozeznać było w stanie.

Wykonanie drzeworytów, mimo pewnych zazwyczaj nieuniknionych niedokładności, w ogóle nic do życzenia nie pozostawia. W scenie nocnej nad ciałami zmarłych, na fotografji Angerera twarz męzka pełną jest

przerażenia i zgrozy—a jakąż dopiero musi być w oryginalnym rysunku! W drzeworycie jeśli nas entuzjazm nie unosi, ten tytaniczny wyraz twarzy znika i zdaje się, jak gdyby wielkie jamy oczne czekały jeszcze na oczy, w których niezadługo idealne piekło duszy zmierzyć się ma z rzeczywistem piekłem ziemskiem. W twarzy kobiety uważaliśmy, że cień od połowy zbyt szorstko jest zarysowany.

Są to jednak zboczenia w obec ogólnej poprawności rysunku małoznaczące.

Z drugiej strony znowu widok świątyni tak pięknie oddany został na drzeworycie, że można mieć dla niego same tylko słowa pochwały,—którą to okoliczność zaznaczamy tu z prawdziwą przyjemnością.

Słabsze nieco miejsca w rysunku, są winą samego formatu, przy którym wyrazistość niezawsze utrzymaną być mogła.

Do każdego obrazu dodany jest tekst wyjaśniający jego znaczenie. Przy obrazie 7ym umiejętny tłómacz Grotgera wyznaje, że myśli artysty, dokładnie zrozumieć nie mógł!

Może się mylimy, ale zdaje się nam, że artysta był tu dość jasnym, bo tworzył w prawdziwem natchnieniu. Chciał on w obrazie powyższym przedstawić moralne i fizyczne następstwa napadu, na najświętszy skarb domowego ogniska, jakim jest wstyd niewieści. Sądzimy, że zarówno żywa jeszcze postać kobiety, jak i dwie powalone na siebie a martwe już postacie mężczyzn, wymównie świadczą o strasznem wstrząśnieniu jakiego tu ludzkość przed chwilą doznać musiała....

* * *

Straszna to wszystko, ponura, ale prawdziwą poezja! Możnaby dziś pisać do niej elegje i sonety—jak niegdyś do wielkiego utworu Michała Anioła.

—G— Corocznie podajemy w piśmie naszem rezultaty obrotu funduszów jednej z nader pożytecznych instytucji prywatnych, jaką jest stowarzyszenie emerytalne dróg żelaznych Warsz. Wied. i Warsz. Bydgosk., czyli kassy zjednoczenia. Opierając się więc na urzędowem sprawozdaniu tej kassy za r. 1868, podajemy następujące wiadomości.

Ogólna liczba stowarzyszonych dochodziła 1,260 osób; z tych 140 należało zarazem do stowarzyszenia emerytalnego rządowego. Składki bieżące w stosunku 4% i wpisowe przyniosły rs. 17,251. Dopłata ze strony obu towarzystw dróg żel. rs. 5,556. Ze spieniężenia nieodebranych przedmiotów rs. 197. Z kar porządkowych rs. 2,142; z procentów od kapitałów rs. 8,608; z innych zysków rs. 1,142; zatem ogólny dochód w r. z. wynosi rs. 34,909. Z powyższej summy wydano: na wypłatę pensji emerytalnych i funduszu na wychowanię małoletnich rs. 4,335; na wsparcie rs. 255; na administrację kassy zjedn. rs. 544; na zwrot składek 6 uczestnikom rs. 1,508; inne wydatki rs. 493, zatem, ogólny rozchód wynosi rs. 7,139. Pozostaje więc remanentem na r. b. rs. 27,770.

Całkowity majątek zjednoczenia po koniec r. 1868 składający się z akcji, listów likwidacyjnych, gotowizny i pożyczek hipotecznych, w rzeczywistości obliczony, wynosi rs. 158,561. Kassa zjednoczenia w ciągu r. z. wypłacała pensje emerytalne 10-u emerytom, 43-m wdowom i małoletnim po 39 zmarłych uczestnikach pozostałym. Najwyższa płaca emerytalna wynosiła rs. 525, najniższa rs. 10 kop. 80 rocznie. Wsparcie udzielono 6 uczestnikom w ogólnej kwocie rs. 117; na pogrzeby wydano rs. 137. Z pożyczek procentowych do wysokości dwu-miesięcznej pensji, korzystało 121 uczestników.

— Jutro, jako w wigilję imienin ś. p. Antoniny z Krzeszów **Gwozdeckiej**, odprawioną zostanie wotywa żałobna w kościele Stej Anny, Matki N. M. P., przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, o godzinie 10tej z rana, na którą pozostałe dzieci, Krewnych i Przyjaciół zapraszają. — 4169 — (6999)

— W sobotę dnia 12 Czerwca jako w wigilją imienin ś. p. Antoniego **Formińskiego**, odbędzie się w kościele Ś-go Krzyża o godzinie dziewiątej wotywa, na którą, rodzinę i życzliwych Żona z córkami zaprasza. —4179— (6996)

—Za spokój duszy Aleksandra **Czernickiego**, Jenerał-Majora, odprawiać się będzie Nabożeństwo w Sobotę, dnia 12go Czerwca, o godz: 10tej rano, w kościele Śgo Krzyża; na które uprzejmie zaprasza się. — 4174 — (6995)

— Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Stanisława **Nawrockiego**, które w dniu 8 Czerwca odbyć się miało, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, odprawione zostanie w dniu 12 b. m., o godzinie 10tej z rana w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej. — 4064 — (6874)

— Ś. p. Teodorą z Brandtów **Grubińska**, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w dniu 10 b. m., przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 20. W smutku pozostali rodzice, siostry i bracia, wraz z mężem i nowo-narodzonem dziecięciem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w Sobotę, to jest dnia 12 b. m., o godzinie 11tej z rana, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej; oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, w tymże dniu, o godzinie 6tej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —4168— (6933).

— Nieutulona w żalu po stracie najlepszego męża i ojca dzieci, wszystkim, którzy raczyli w zeszły Piątek odprowadzić na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Michała **Drągowskiego**, jak również i tym, którzy wznieśli harmonijne głosy do BOGA nad jego mogiłą, najserdeczniej, wraz z córkami, dziękuję.— *Z. Drągowska.* — 4164 — (6507)

— Onegdaj w kościele parafjalnym na Pradze podczas nabożeństwa żałobnego, za spokój duszy ś. p. Karoliny z Cywińskich **Zebrowskiej**, obywatelki z Nowej Pragi, odprawionego przez Jks. Władysława Bielińskiego, Artyści i Amatorzy, przy towarzyszeniu na organach przez p. J. K. Piotrowskiego, odśpiewali mszę Rekwialną i Salve-Regina, jego kompozycji. Na Graduale i Benedictus p. Szabliński odegrał na wiolonczelli kompozycje Dobrzyńskiego.

---

sioną opłatę udziałową. Zarząd, zdawszy sprawę z dotychczasowej swej działalności, przedstawi wnioski, relacje i objaśnienia w następujących przedmiotach: 1) Co do etatu wydatków Stowarzyszenia na kantor i sklep. 2) Co do zakładania sklepów własnych i prowadzenia interesu rabatowego. 3) Co do instrukcji specjalnych dla Zarządu delegacji Rachunkowej, Sądu Polubownego, Kantoru i Sklepów. 4) Co do wzorów rachunkowości ksiąg kassowych i sklepowych. 5) Co do wzorów książeczek udziałowych i marek zamiennych, oraz sposobu ich użycia. 6) Co do sposobu lokacji kapitałów, i 7) Co do oznaczenia stopy procentu od składów.—Zarząd jednocześnie przypomina (że stosownie do Art. 8 Ustawy na Zebraniu ogólnem głosować mogą tylko ci członkowie, którzy przynajmniej połowę udziału t. j. rs. 5 już złożyli i po 2), że stosownie do Art. 24 tejże Ustawy, dla prawomocności postanowień zebrania ogólnego przydotychczasowej ilości członków należących do Stowarzyszenia, potrzeba, aby na posiedzeniu było obecnych najmniej stu członków;—i dla tego uprasza się o jak najliczniejsze zgromadzenie. Bez okazania kwitu tymczasowego, wstęp do sali posiedzeń jest wzbroniony.—Prezes: *A. Nagórny*.—Członek Sekretarz: —*A. Makowiecki*.

— *Maj* b. r. był napół pogodny, ciepły i suchy. Średnia jego temperatura jest 12, 1 st R. o 1, 4 st. R. wyższa jak normalnie (10, 7 st. R). Początek miesiąca był słotny i bardzo chłodny, także kilkakrotnie temperatura opadała poniżej zera: dopiero d. 7 nagle się ocieplilo i już prawie do końca miesiąca powietrze było w ogóle suche i ciepłe; czasami nawet, jak d. 19 i 29, bardzo gorące. W ostatnim dniu miesiąca po burzy znowu znacznie się ochłodziło. Największe ciepło było 24, 8 st. R. d. 29 pop; największe zimno 1, 3 st. R. d. 1 i 6 rano. Barometr przez cały miesiąc utrzymywał się nizko i bardzo mało stan swój zmieniał; średnia jego wysokość wynosi 27 cali 7, 52 lin. par. o 0, 64 lin. par. mniejsza niż w stanie normalnym (27 cali 8, 16 lin. par). Najwyżej dochodził barometr 27 cali 10, 95 lin. par. d. 14, najniżej 27 cali 4, 21 lin. par. d. 7 Deszcze padały często, lecz nieobficie, śnieg kilkakrotnie pruszył na początku miesiąca. W całym miesiącu było dni pogodnych 1, napółpogodnych i 4, pochmurnych 16, a pomiędzy temi dni deszczu 17, śniegu 3, gradu 1, krup 2, mgły 2, błyskawic i grzmotów, 5, błyskawic bez grzmotów 4, wichru 2. Wiatry panujące były, zachodni i południowy. Dnia 13 wieczorem jaśniała zorza północna, którą widziano także w Petersburgu i Krakowie.—Dnia 20 widziano tęczę księżycową. Dnia 26 koła białe otaczały księżyc.—Dnia 8 10, 15, 29 i 30 spostrzegano plamy na słońcu. W ciągu miesiąca Maja częste były burze połączone z grzmotami, błyskawicami, deszczem ulewnym i gradem, tak w Królestwie jak i w krajach sąsiednich, które znaczne zrządziły szkody na polach. Średnia wysokość wody na Wiśle pod Warszawą była, stóp 3 cali 6, 1 n. m. polsk.; najwyżej dochodziła woda d. 24: stóp 5 cali 5; najniżej od d. 8 do 13: stóp 2 cali 9.

— W dniu wczorajszym na placu Mokotowskim o godzinie 5-ej po południu odbyły się wyścigi konne w porządku następującym:—Wyścig 1-szy nagroda głównego zarządu stad Cesarstwa rs. 800, dla ogierów i klaczy 3-letnich zrodzonych w Królestwie i Cesarstwie, stawki rs. 100. Drugiemu koniowi z nagrody i stawki rs. 300, bieg 2 wior. 100 sąż. Biegały konie: 1-y *Amarant* ogier gniady p. Grabowskiego, żokiej *Schultz*; 2-gi *Kula* klacz gniada p. Niemcewicza, żokiej *Fitsch*; 3-ci *Lord Spencer* ogier gniady p. A. Mokronowskiego, żokiej *Brey*. Nagrodę wygrała *Kula* obiegłszy szranki w 2-ch minutach 58-u sekundach, za nią dobiegł *Amarant* a na końcu *Lord Spencer*.—Wyścig 2-gi: nagroda Cesarska rub. srebr. 2,000, dla ogierów niemłodszych jak lat 4 oraz 4-ro i 5-letnich klaczy wszelkiego pochodzenia; stawka rub. sr. 200, drugiemu koniowi z nagrody i stawki rs. 500, bieg wiorst 5. Do tego wyścigu stawił się jedynie *Sygnał* ogier skarogniady *Hr.* Stefana Zamojskiego, jeżdżony przez żokieja *Wicks'a* i on też wziął nagrodę ubiegłszy szranki w minut 9 sekund 39.—Wyścig 3-ci: nagroda głównego zarządu stad Cesarstwa rs. 400, dla ogierów nie młodszych jak lat 4 i klaczy 4-ro i 7-letnich zrodzonych w Królestwie Polskiem; stawki po 50 rs., drugiemu koniowi z nagrody i stawek rs. 150; stawiły się trzy konie: *Somnambula* klacz gniada p. Grabowskiego, żokiej *Schultz*; *Paddy* ogier gniady A. Mokronowskiego. żokiej *Brey*; *Attilla* ogier kasztanowaty p. Rzewuskiego, żokiej *Szumiło*; pierwszy dobiegł *Paddy* okrążywszy szranki w minut 4 sek. 29 za nim *Attilla*, *Somnambula* na końcu. Wyścig 4-ty: nagroda dam dla 4-letnich i starszych koni urodzonych w Cesarstwie i Królestwie. Panowie jeżdżą sami, stawki 50 rs., drugiemu koniowi rs., 100 bieg 2 w. stawiła się tylko klacz kasztanowata *Odetta* p. Grabowskiego, jeżdżona przez p. Ostrogrodzkiego, *Odetta* obiegła szranki w minut 2, 47 sekund skutkiem czego nagroda jej właścicielowi przyznaną została.

— W dniu wczorajszym, grono zaproszonych osób, a w tej liczbie i przedstawiciele prassy miejscowej, oglądali świeżo ustawioną w gmachu młyna parowego, niegdyś bankową, a dziś W-go J. G. Blocha, własność stanowiącego, maszynę do wyłuskiwania zboża, z fabryki pp. Seck i spółka w Frankfurcie n. M. pochodzącą, a sprowadzoną i ustawioną przez tutejsze biuro techniczne pp. Krafta i Kuksza.

Ważność dokładnego oczyszczenia zboża z części zbytecznych a niepożywnych, jest rzeczą niepotrzebującą dowodzenia, ale mało kto wie, że przy dawniejszych ku temu używanych sposobach, właśnie najpożywniejsze cząstki, jakiemi są kończyny ziarna, szły wniwecz, łuska zaś nie *zdjęta*, ale niejako *okrojona*, zabierała z sobą znakomity procent tego, najszacowniejszego z darów Bożych. A jednak, idąc za przysłowiem, z ziarnek zbierają się miarki, z miarek korce i tak dalej, chociaż nie w *jeometrycznym* ale w *arytmetycznym* postępie. Pszenica zawiera w sobie 94% doskonale do przygotowania mąki nadających się części, a przez dotychczasowy system traciła *czternaście* procentu, co dla ekonomji narodowej niesłychanie ważną stanowiło rubrykę.

Przesiewanie zmielonego zboża przez sita, było do niedawnego jeszcze czasu głównym sposobem oddalenia łuski od czystego zboża, ale była to praca zmudna, niepewna, a co większa niemogąca nadać owej śnieżnej białości mące i dokonanym z niej wypiekom, która działając na wzrok, podwyższa przyjemność smaku.

Maszyna o której mówimy, ma kształt cylindra, a raczej zamkniętego ze wszech stron *bębna* żelaznego. Wewnątrz niej mieszczone są płyty stalowe, w stosownej, jedna nad drugą, odległości, wyrobione w ten sposób, iż przy prędkim ich ruchu, ziarnko odbywa spiralną wędrówkę, *nie ulegając najmniejszemu naciskowi*, a przez to zachowując wspomnione wyżej kończyny.

Korzyści, jakie maszynie tej zawdzięczamy, są następujące: większa ilość mąki, lepszy gatunek takowej, pewność najdoskonalszego oczyszczenia ziarna, korzystniejsza wydatność wypieku, a nakoniec, że się tak wyrazimy, *kuracja* chorego, porosłego, lub zwołczałego ziarna, ale tę ostatnią korzyść przez obowiązek sprawozdawczej sumienności pozostawiamy na odpowiedzialność tak wynalazcy, jak i biura technicznego, o którem mowa.

Do zalet maszyny, w mowie będącej, należy i to, że szczegółowe czyszczenie zboża, po usunięciu części ob-

cych jak np. słomy, jest zupełnie niepotrzebnem, gdyż maszyna spełnia tę funkcję jak najdokładniej.

Co do ilości, jaką maszyna wyrabia, program przyrzeka wyłuskanie dwunastu centnarów celnych na godzinę, przy sile dwóch koni (parowych), skropionego zboża ośm takichże centnarów z siłą około czterech koni, przy większej maszynie, a połowę tego przy mniejszej. Obsługi nie potrzeba żadnej, maszyna *fara da se.*

Będąc wcale nie skomplikowaną, maszyna ta nie potrzebuje prawie nigdy reparacji, byleby zawsze należycie części jej oliwą nasycano, co przy każdej maszynie w ruch puszczonej jest niezbędnem.

Może być, że zdarzy się nam jeszcze sposobność pomówienia o tym ważnym wynalazku, tymczasem dodamy tylko, że korzystając ze sposobności, wszyscy zgromadzeni zwiedzili w najdrobniejszych szczegółach, cały zakład młyna parowego.

— Jutro upływa miesiąc od otwarcia w mieście Warszawie Zakładu kumysowego, Drów Przystańskiego i Nowakowskiego. Z powziętych w Zakładzie wiadomości, dowiadujemy się, że ogólna liczba osób, które w rozmaitych terminach używały lub jeszcze używają kumysu, wynosi 240, oprócz chorych leczących się w klinice terapeutycznej Szkoły Głównej, do której już zapotrzebowano z zakładu kumysu butelek blizko dwieście. Z miejscowych lekarzy zalecili chorym kurację kumysową następujący pp. lekarze: Apte, Baranowski, Bernard Henryk, Belke, Brunner Ignacy, Chałubiński, Chojnowski, Chwat, Chmielewski, Estrejcher, Gliszczyński, Grün, Helbich, Hertz Maksymiljan, Hirszberg, Kaczkowski, Karwowski, Konitz, Kośmiński, Kryszka, Kryże, Kuszkowski, Lebiedziński, Lic Adalbert, Majewski Erazm, Malek Gabrjel, Natanson, Neugebauer, Nowakowski, Orłowski, Piotrowski, Pląskowski, Podowski, Przystański, Rosé, Rosenfeld, Rosenzwejg, Seeman, Simon, Świetlicki, Szrejer, Tejch, Tyrchowski, Wilczkowski, Wilde, Wszebor, Zaleski Seweryn i Zdzieński. Z lekarzy prowincjonalnych nadesłali chorych lub zażądali wysyłki kumysu: Dr Kulski z Radomska, Dr Komaniewski z Mińska, Dr Poznański z Włocławska i Dr Rosicki ze Sterdyni; nadto przepisuje także kurację kumysową Dr Bock, lekarz przyboczny JW. hr. Berga, Namiestnika Królestwa. Widzimy tedy, że kumys czyli mleko podwójnie fermentowane, wchodzi szybko w użycie, w czem niema nic dziwnego, skoro napój ten odznacza się przyjemnym kwaskowatym smakiem, skoro chorzy łatwiej go nierównie trawią od mleka i skoro skutki jego pożywności dadzą się w stosunkowo prędkim czasie spostrzedz przy ważeniu chorych, którzy w Zakładzie kumysowym ważą się przy rozpoczęciu, w środku i na końcu kuracji.

— Przybyły następne fanty na loterję jutrzejszą: od pp. Władysława Heljodora Gumińskiego obraz olejny w ramach; Ollendorffa fantów sztuk 24; Borawskiego fantów sztuk 2; „Kurjera Codziennego" zegarek srebrny; Starszego zgromadzenia szewców Fr. Szczepańskiego 6 par trzewików.

— Rok temu, jak wiadomo, Praga nawiedzoną została strasznym pożarem, w którym ulica Szmulowska głównie ucierpiała, uległszy całkiem prawie zniszczeniu. Obecnie powstały już na tej ulicy nowe budowle, które tu wyłuszczamy: Oficyna o piętrze murowana, blachą kryta w dziedzińcu pos. Nr 151, jakoteż spichlerz o piąterku pod blachą. Pod Nr 218 u Poznera dom parterowy murowany pod blachą; u Kopera pod Nr 219 dom murowany, o piętrze z facjatami, blachą kryty, oficyna parterowa z drzewa pod gontem. Pod Nr 204 u Silberfadena Adama oficyna murowana o biętrze z facjatami, blachą kryta—oficyna druga parterowa z facjatami z drzewa blachą kryta. Spichlerz i magazyn o piąterku murowany pod blachą. Pod Nr 205 u p. Konstantego Hreczyny dom okazały murowany o piętrze z facjatami, blachą kryty, odznaczający się dobrą strukturą, oraz lokalnością z dogodnem wewnętrznem urządzeniem. Pod Nr 207 i 208 u Jurmana Herna i u SS. Kwiatkowskich dwa domy murowane o piętrze, blachą oba kryte. Oprócz tego w posessji Nr. 208 wystawiono domek murowany parterowy z facjatą, kryty blachą jeszcze nieukończony, officynkę parterową murowaną pod blachą; podszopie drewniane kryte gontem; — ostatnie dwa budynki stoją w dziedzińcu oparkanionym, — nakoniec dom parterowy z drzewa pod blachą przy rogatce.

— Wiadomości bibljograficzne Nr. 37 i 38 donoszą pod rubryką nowości z literatury niemieckiej, że do tutejszych pierwszorzędnych księgarni nadeszło dzieło pod tytułem „Bibljoteka teatralna wszystkich narodów" obejmująca 52 tomiki, z których każdy sprzedaje się po 12 kop. Z belletrystyki francuzkiej nadeszły już romanse: panny Marji Dumas p. t. Madame Benoit i Alfonsa Karr'a p. t. „Le dents du dragon;" z dzieł zaś naukowych „Le change et la circulation par L. Wołowski i Fetis'a „Histoire generale de la musique."

— Donoszą nam, że niektórzy z utrzymujących jatki za obrębem miasta, widząc, że pierwszorzędne składy delikatesów prowidują się końskie polędwicę, nabywają na rzeź nieużytecznych już do pracy pegazów i wśród niego innego gatunku przywożą na targi poranne do Warszawy. Za autyntyczność tej pogłoski dotąd nieporęczamy; podajemy ją zaś jako dowód zgody z przysłowiem utrzymującem, że gdzie jest dym tam się pali...

— Do tutejszych księgarni nadeszło z Paryża dzieło Ernesta Legouvé'go, p. t: „Ojcowie i dzieci w dziewiętnastym wieku". Jest-to książka godna ze wszech miar przekładu, i naszem zdaniem, najwłaściwszem, dla tego tłómaczenia miejscem, byłby feljeton której z Gazet.

— Ze sfery artystycznej dochodzi nas wieść o projekcie wystawienia na tutejszej scenie, jednej z oper Ryszarda Wagnera, zwanego przez stronników muzyki klassycznej, ojcem muzyki przyszłości. Z dzieł Wagnera, ktoreby dały się wykonać siłami obecnemi naszej opery, wyliczyć tu można dramat liryczny w trzech aktach, p. t: „Latający Hollender" i „Lohengrin", którego libretto wysnute jest z prześlicznej staro-niemieckiej legendy. Libretta do swoich partycji, Wagner sam tworzy i pisze.

— Onegdaj żydówka handlująca solą, jechała do Nowego-Dworu parokonną chłopską furmanką. Na drodze przysiadł się na tę furę, chłopiec kilkunastoletni. Tymczasem, niedaleko od celu podróży, włościanie powożący zapewne dobrze podpili, urządzili wyścig z innemi furmankami zdążającemi w tę samą stronę, i wózek z żydówką i chłopcem, dziwnym zbiegiem okoliczności znalazł się nagle w rowie przydrożnym, przygniatając ciężarem swoim nieszczęsnych passażerów. Żydówka straciła przytomność i zaledwie w godzinę po tem zdarzeniu powstała z rowu i udała się piechotą w dalszą drogę. Za przybyciem do Nowego-Dworu, znalazła w karczmie chłopca, towarzy-

sza podróży, mocno pokaleczonego. Wytoczyła się sprawa przed Wójtem gminy, ale żydówka na zapytanie, czy potrafiłaby poznać powożących włościan, odrzekła, że w jej oczach wszyscy chłopi są jednego kształtu i nigdy nie może rozróżnić jednego od drugiego. Zanotowaliśmy ten fakt opowiedziany nam przez naocznego świadka, dla zwrócenia uwagi na lekkomyślność jeżdżących na drogach publicznych, i z powodu ciekawych arystokratycznych wyobrażeń handlarki soli.

— Donoszą nam z pod Sochaczewa, że przez wieś Drogocin i folwark Maranów, przeszła straszna burza w dniu 8 Czerwca, połączona z gradem wielkości laskowego orzecha, niektóre ziarna równały się orzechom włoskim. Korrespondent pisze, że grad spadłszy niespodzianie o 5 po południu, zniszczył żyto i pszenicę które wyglądają, jakby stado owiec przepędzone przez nie było. Konie spłoszone wpadły do rzeki, okna w dworze i w zabudowaniach innych, prawie wszystkie potłuczone. Córeczka miejscowego kowala wyniosła pamiątkę w licznych guzach na ciele od gradu. Burza nie trwała więcej nad sześć minut.

— Z Grodzieńskiego, z miasteczka Bielska piszą, że tam od dwóch miesięcy panują uporczywe katary, kaszle i bóle gardła. Przez pewien czas, tyfus między starozakonnymi dużo wyrwał ofiar, lecz dziś choroba ta zmniejszyła się.

— Kilka dni temu, na licytacji kosztowności w Banku Polskim, sprzedawano kosztowną bindę z rodzaju tych, które dzisiaj za zabytek archeologiczny, uważane być mogą. Rysunek tej bindy ma być zdjęty przez jednego z tutejszych malarzy, a oprócz tego będzie ona sfotografowaną.

— Wyraz „Blagier“, zdaniem Wiktora Hugo, wyrażonem w IIIcim tomie „Człowieka śmiechu“, ma pochodzić od nazwy *Black-guards*, nadawanej żołnierzom angielskim, za panowania Królowej Anny, gdyż ci, za małe przewinienia, skazywani byli na noszenie mundurów do góry podszewką; barwa tej podszewki była czarną.

— P. Milsztein otrzymał pozwolenie od Magistratu m. Warszawy, na przerobienie młyna pod Nr 2209/10 przy ulicy Muranowskiej na dom mieszkalny.

— Wczoraj przez Pragę przejeżdżała banda cyganów pochodzących z Węgier; banda ta składa się z 7 rodzin na 7 parokonnych wózkach. Na jednym z nich widzieliśmy dwie siwe z pooraną zmarszczkami twarzą cyganki i pięcioro kędzierzawych główek dziecinnych. Przełożonym ich jest tak przezwany przez nich wójt. Cała ta gromada osiedliła się od wczoraj na łąkach Saskiej Kępy. Prawie wszyscy trudnią się kotlarstwem. Mężczyzni rozbili obóz, a kobiety włóczą się po okolicy i łatwowiernym wróżą przyszłość z ręki.

— *(Art. nad.)* Przyznać trzeba że obecny gmach ratuszowy oprócz pięknej powierzchowności, zapewnia i dogodności nie mało. Przecież już raz Warszawa doczeka się wielkiej sali ratuszowej, gdzie swobodnie będą mogły odbywać się zebrania, prelekcje publiczne, koncerty i t. p. Nie ulega wątpliwości że służące dotychczas na użytek zebrań tego rodzaju sala redutowa i resursowa, są za małe na Warszawę, a niedogodność tę daje się czuć przy każdem trochę liczniejszem zgromadzeniu publiczności. Zwykle tłok i gorąco w takich razach są tak wielkie, że o przeziębienie się nie trudno, zwłaszcza przy nagłej zmianie temperatury, jaka przy wyjściu z sali natłoczonej ma miejsce. *E. Ł.*

— Panna Feruzzi, śpiewaczka znana u nas z wystąpień z truppą włoską, śpiewa, obecnie w operach włoskich w Brukselli.

— Wczoraj o godz: 10tej z rana, jadący statkiem parowym do Nowego-Dworu, zauważyli spadające białe płateczki śniegu, razem z drobnym deszczykiem. Rzadkie to i dziwne zjawisko, chociaż nie po raz pierwszy przytrafiające się w naszym kraju.

— W dniu 21 b. m. w sali Resursy Obywatelskiej, laureaci Instytutu Muzycznego tutejszego, mają dać koncert na dochód niezamożnych uczniów tego Instytutu. W koncercie tym przyjmą podobno udział pp: Leichnitzówna i Harasimowiczowa; pp.: Górski, Noskowski i Mikulski, oraz inni amatorowie, artyści i chóry Konserwatorjum. Zdaje się że Publiczność oceni starania skończonych już pracowników w muzyce,—w celu przyjścia z pomocą kształcącym się kolegom, i koncert ten licznem zgromadzeniem się zaszczyci.

— W dniu 3 Czerwca r. b., odbyła się w mieście Suwałkach loterja fantowa, na dochód biednych mieszkańców miasta, których nieurodzaj zeszłoroczny pozbawił chleba i pracy. Publiczny ogród, oświecony rzęsistą illuminacją i ogniami bengalskiemi, napełniony został liczną publicznością, spieszącą zawsze z chętną pomocą nieszczęśliwym. Czysty dochód z tej zabawy przyniósł 750 rubli. Tak świetny rezultat zawdzięczają ubodzy, głównie niezmordowanym staraniom członków komitetu urządzającego zabawę i dobrym chęciom publiczności.

— W ostatnim Nr. Kłosów (206) przekazane jest do potomności dość miernym rysunkiem zdarzenie jakie miało miejsce w d. 12 z. m. na ulicy Królewskiej w czasie burzy i deszczu przed bramą ogrodu Saskiego na przeciw kościoła ewang., gdy przez szerokość ulicy z trotoaru na trotoar przemyślny żydek wózkiem przeził ludzi za opłatą na drugą stronę.

— Wczoraj jeden ze statków parowych utknął na piasku, lecz za chwilę wywindował się i przypłynął do lądu. Z powodu małej wody na Wiśle paropływy obrały znowu sobie przystań od strony Pragi.

— Znaleziony w dniu wczorajszym przy teatrze Rappo, klucz, dosyć duży, odebrać można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

— Z prowincji nadesłano do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ od K. J. rs. 2, dla nieszczęśliwej chorej wdowy Kozłowskiej, przy ulicy Nowolipie Nr 2443, i trzy sukienki dziecinne dla Konstancji Dankowskiej.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ Bezimiennie kop: 30; od H. kop: 50 i od M. J. kop: 50 dla wdowy po urzędniku Dankowskiej z trojgiem chorych dzieci.— Od L. N. rs. 1 dla Przytuliska.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Fejchtner*, i Kamer-Junkier *Muchanow*, z zagranicy; Rzeczywiści Radcy Stanu; hrabia *Bobryński* i *Żerebcow*, z Petersbuga.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Samorski-Bucbowiec*, za granicę; Jenerał-Major *Sobolewski*, do Białego stoku; Rzeczywiści Radcy Stanu: hrabia *Bobryński*, za granicę, *Wojt*, do Witebska; *Wiernie-*

wicz, do Suwałk; Biskup greko-unjacki *Kuziemski*, do Chołma.

— Dnia dzisiejszego w dalszem ciągnieniu 5ej klassy 112 Loterji, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: rs. 15,000 na Nr 19,073 u kollektora Głównego Maurycego Nelkena; rs. 5,000 na Nr 10,069 u kollekt. Moszka Alberstejn; rs. 1,000 na Nr 21,951 u kollekt. w Białej; po rs. 500 na Nry 7,110, 10,613, 13,3100, 19,481 i 23,094.

— Dnia 7 b. pan Rapacki wystąpił w Poznaniu w czteroaktowej komedji „Na łasce zięcia".

— Tegoroczny wrocławski targ na wełnę, jest 51 z kolei, nie należy jednak do najświetniejszych. W ogóle wszyscy skarżą się na brak ruchu targowego.

— Bank realno-przemysłowy w *Poznaniu*, ulegnie prawdopodobnie zmianie jakiej podczas obrad członków, które przypadają w środku b. m. Jedni chcą go zamienić na bank akcyjno-hipoteczny, inni pragną rozwiązania Towarzystwa. Do uchwały potrzeba dwie trzecie głosów osób zgromadzonych na naradę.
(Gaz. Pols.)

— „Życie Cezara" Ludwika Napoleona Bonaparte, które nie może się szczycić wielkiemi pochwałami krytyk, przyniosło autorowi 100,000 fr., które rozdzielił pomiędzy swoich współpracowników. Za książkę pod tytułem: „Dziennik podróży po Szkocji" królowa angielska dostała 2500 funt. szter., które ofiarowała na założenie stypendjum w szkole w Aberdeen. (G. H.)

— W dniu 5 b. m., na targu rybnym w Antwerpji, był do zbycia w całości lub na wagę, jesiotr długi na przeszło pięć metrów i ważący 350 kilogramów (półtrzecia funta). Monstrualna ta ryba, wystarczyłaby, jak twierdzi „Indepenpance Belge" dla człowieka z dobrym apetytem na cały rok. Kilo jesiotra sprzedaje się obecnie na tym samym po półtora franka.

— Połów śledzi na południowo-wschodnich wybrzeżach Norwegji, został już ukończonym. Rezultaty tego połowu przeszły nadzieje tamecznych pracowników morza; w ciągu siedmiu bowiem tygodni, złowiono śledzi za miljon speciedalerów (około 5 miljonów franków).

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Telegram madrycki donosi, że projekt odnoszący się do rejencji, nie został jeszcze rozdany kortezom. Rząd zajmując się wysyłką wojsk do Kuby, gdzie powstanie, które wyczerpało już energję dwóch jenerałów, Lersundi'ego i Dulce'go, stawia rozpaczliwy opór, pomimo niemiłosiernej repressji ze strony ochotników przybywających ze stolicy.

Przyjaciele powstania kubańskiego w Nowym Jorku opowiadają, że z portów amerykańskich wypłynęło trzynaście wypraw mających na celu wspieranie powstańców. Ogół biorących udział w tej wyprawie wywynosi 5,000 ludzi z sześciu baterjami artyllerji. Według „Reut. Off." 500 amerykańskich flibustjerów (oprócz powyższych) pod dowództwem jenerała Jordana pobili hiszpańskie wojska, i połączyli się z powstańcami.

W „Patrie" znajdujemy wiadomość, iż gwardja ruchoma departamentu Sekwany, stawioną została pod rozkazy komendanta m. Paryża, któremu jako pomocnik dodanym zostanie jeden z pułkowników jeneralnego sztabu. W ten sposób ruchomą gwardją dep. Sekwany dowodzić będą: jenerał dywizji Soumain i pułkownik Berthaut.

Depesze nadchodzące ze wszystkich stron królestwa włoskiego donoszą, że uroczystość ogłoszenia Statutu (konstytucji) dokonaną była w najzupełniejszym porządku.

Temi czasy wielka rada berneńska przyjęła kilka ważnych postanowień, jak np. utworzenie biur stanu cywilnego, uczynienie małżeństwa cywilnego obowiązującem, ułatwienie uprawniania dzieci naturalnych, i wprowadzenie zasady adopcji. Widzimy z tego, że Berno, a przez nie cała Szwajcarja, zaczyna się przejmować duchem pojęć postępowych.

Piszą z Berlina, iż z ogromnym pośpiechem kończą ostatnie roboty około okrętów, które mają uzupełnić flottę związkową połączoną, i przeznaczoną do ewolucji na morzu Północnem. Eskadra ta składa się z dwunastu okrętów. Pierwsze wielkie manewry rozpoczną się z końcem lipca.

W d. 4 b. m. interpellował w Izbie Wyższej viscount (wicechrabia) Stratford de Redcliffe, względem spóźnionego przedłożenia dokumentów, odnoszących się do sprawy o „Alabamę". Lord Clarendon tłomaczył się późnem nadesłaniem błękitnej księgi, i wykazał, że dopiero pod koniec układów, rząd Stanów Zjednoczonych wyparł się czynności Reverdego Johnson'a.

Zaślubiny księżniczki Lowizy (Ludwiki) szwedzkiej, z następcą tronu duńskiego, odbędą się w d. 25 b. m. Otrzymali już zaproszenie: król i królowa duńscy, księżniczka Tyza, książęta Waldemar i Jean.

Rumuński minister spraw wewnętrznych stawił wniosek w Izbie, aby taż zamianowała kommissję parlamentarną mającą urządzić stosunki żydów odpowiednio do potrzeb państwa i celów humanitarnych. Z powodu odpowiedzi na mowę tronową, książę Karol podziękował Izbie za uczucia wyrażone w takowej, a mianowicie za oświadczenie, iż Izba podziela zaufanie księcia w nowym jego gabinecie.

Jak to już donosiliśmy w telegrammie, dziennik „La Turquie" oburzał się na wice-króla Egiptu, z powodu jego podróży. Według niego, „Izmael pasza przybiera minę niezawisłego monarchy, zapominając w sposób pogardliwy o niezaprzeczonych prawach Porty. Przebicie kanału suezkiego mogło być przedsięwziętem tylko na mocy pisma sułtańskiego, którego prawa świat cały uznawał. „La Turquie" kończy poradą, aby Sułtan ukarał swego lennika, zapraszając od siebie własnoręcznemi listami sprzymierzeńców swoich na uroczystość inauguracji kanału. Stąd wynika, że fizyczne przerwanie bezpośrednich stosunków pomiędzy lądami Europy i Afryki, może łatwo pociągnąć za sobą przerwanie politycznych węzłów pomiędzy następcami Mahmuda II i Mehmeta Alego.

(W. T. B. Indép. belge, Jour. des, Déb. La France La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz. Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 10 Czerwca godz. 11 m. 15 w nocy.

Paryż.—We Środę w wieczór były znowu tu i w Bordeaux rozruchy. Trzej redaktorowie

dziennika „Le Réveil" uwięzieni. Prefekt policji (w Paryżu) wydał surową proklamację; zapowiada w niej energiczne stosowanie prawa o zbiegowiskach, w razie powtórzenia się niespokojności.

POTWORY W RODZINIE.

Gdzież może być lepiej jak na łonie rodziny? stara to przypowieść. Trudno zaprzeczyć słuszności tego zdania, bo życie rodzinne jest jedyną atmosferą ciepła i serca, jest jedynym przytułkiem, gdzie złożyć można skołataną trudami życia głowę. Niemasz jednak zasady bez wyjątków, a wyjątki tutaj są iście straszliwe.

„Le Droit" ta gazeta opowiadająca codziennie straszne dramaty społeczne, językiem dziwnie prostym, pomieściła niedawno opis okropnego zdarzenia.

Rzecz dzieje się w Bretanji, „tej ziemi z granitu, ocienionej olbrzymich dębów koroną", jak mówią poeci.

Biedna trzydziestokilkoletnia dziewczyna, Julja Judalet, wcześnie straciła rodziców. Uważana za idjotkę, nie mogła sama pracować na chleb powszedni, ale niewielki mająteczek pozostały po rodzicach, przy troskliwym zarządzie dobrego opiekuna, wystarczał na skromne jej potrzeby.

Po dojściu pupilki do pełnoletności; opiekun złożył rachunki i okazało się, że Julja Judalet posiadała 450 fr. rocznego dochodu.

Wtedy zgłosił się jej szwagier, podejmując się wziąć biedną do swego domu, pod warunkiem pobierania jej renty. Familja zgadza się, i nieszczęśliwa wchodzi pod przeklęty dach małżonków Dubois.

* * *

Od tej chwili rozpoczynają się jej męczarnie; z pierwszego piętra wstępuje na poddasze, z poddasza schodzi do stajni. Jedną wiązkę słomy rzucają jej na miesiąc, bo słoma jest drogą. Nędzne pożywienie, przeznaczone dla ofiary opieki rodzinnej, mali jej siostrzeńcy, potwory o rumianych twarzyczkach, kalają wszelkiego rodzaju plugastwem, i nieszczęśliwa odrobinę chleba na zaspokojenie strasznego głodu, żebrać musi pokryjomu u służących.

Zimę przepędza na pół naga; w lecie, zamykają ją jak dzikie zwierzę.

Sąsiedzi wiedzą o wszystkiem, żałują biednej, i..... milczą.

Męka ta trwa *piętnaście lat!* nareszcie Opatrzność zjawia się pod postacią prokuratora cesarskiego; otwierają się drzwi więzienia— i siostra Julji Judalet razem z mężem, zostają skazani na 20 lat do ciężkich robót.

Cóż powiecie o tej rodzinie? Bah! to są nieukształceni chłopi, powiecie może, mało różniący się od bydląt, z któremi żyją, przeznaczeni co najwyżej do głosowania za kandydatami rządowymi...

I cóż to dowodzi?

Wszak i zwierzęta mają uczucia rodzinne!?

Nie!—napróżno będziecie ich usprawiedliwiać brakiem oświaty, napróżno zwalać będziecie, wszystkie winy na nędzę i ciemnotę. Uczucia doskonalą się, ale nie szczepią.

We wszystkich warstwach społecznych, zarówno biją serca, zarówno dobro i piękno promienieje i kwitnie. Miłość i wszystkie pokrewne jej cnoty, ludzkość, miłosierdzie, wdzięczność i braterstwo, we wszystkich piersiach człowieczych jedną mają siłę.

Jedna treść, inna tylko forma.

Bóg wszystkim tworom swoim dał myśl i uczucie, wszystkim dał podstawy moralnego istnienia.

Cóż więc rodzi potwory?

Społeczeństwo, a z nim interess materjalny.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— W składzie pieczywa przy ulicy Bielańskiej obok kawiarni p. Obrębskiego widzieliśmy nowy rodzaj sucharków pod nazwą *Papiezkich*, lekkich, łatwych do strawienia nawet dla osób słabych, a mimo nader przystępnej ceny tak delikatnych i dobrego smaku, że przy i najwykwintniejszej zastawie mogą być podane.

— (Art: nad:) P. Ksawery Budkowski, artysta baletu teatrów warszawskich, powróciwszy z zagranicy, udaje się do Ciechocinka, i tam przez sezon kąpielowy, jąk w roku zeszłym, udzielać będzie lekcje tańców i gimnastyki salonowej, nowym systemem.

(3—3— —3954— (6602)

DONIESIENIA.

W roku zeszłym, dla dogodności kundmanów naszych, daleko od Magazynu Głównego zamieszkałych, otworzyliśmy filję sprzedaży herbaty naszej firmy przy ulicy Marszałkowskiej. Powodzenie jakie spotkało ten skład pomocniczy, przewyższyło wszelkie oczekiwania. Chociaż nie staraliśmy się wcale o zewnętrzne upiększenia, o świetność wystawy.— Publiczność przekonawszy się o dobroci towaru, stale zaszczyca ten skład łaską swoją. Gdy w takiem rozszerzeniu rozmiarów handlu, leży nasz własny interess, bo wiele osób, mając sobie przez kogo poleconą naszą herbatę, lub zagustowawszy w niej, często, dla zbytniej odległości kupuje gdzie indziej, postanowiliśmy otworzyć jeszcze jeden skład pomocniczy naszej herbaty przy ulicy Nowy-Swiat w domu hr. Stadnickiego,— a powierzywszy sprzedaż osobie z sumienności i akuratności dobrze nam znanej — śmiało zaręczamy za dobroć towaru, i polecamy go względom Szanowej Publiczności.

Skład ten oprócz herbaty naszej firmy, zaopatrzonym będzie również w cukier po cenach fabrycznych i kawę po cenach hurtowych, sprzedawać się mające.

PIOTR ORŁOW.

(1—3) —4148—(6981)

ZARZĄD PAROWEJ ŁAŹNI
W-go ŻDANOWICZA.

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w Poniedziałek dnia 14 b. m. **Pralnia** do bielizny otwartą zostanie dla użytku publicznego, o czem już wspominano w pismach. Ceny nadzwyczaj umiarkowane, które u praczek nie są praktykowane, pranie szybkie, bez uszkodzenia bielizny, i bez pomocy chemicznych materjałów. Pranie maszyną jest dokładne, bielizna się nie drze i nie przekręca, tak jak rękami prana, zresztą można się przekonać w każdej chwili jak białą, czystą i nieuszkodzoną wychodzi bielizna z pod maszyny.—Nadmienia się jeszcze tak ważna rzecz, iż każda bielizna pierze się osobno, nie mieszając jednej z drugą.

(1—2) —4183—(6935)

Kto ma rs. **3000** lub podobny mniej więcej kapitał do wypożyczenia na hypotekę pewną Domu w Warszawie, raczy zgłosić się do właścicielki domu pod Nr 670 przy ulicy Leszno i Karmelickiej lub adress swój tam nadesłać. (1—1) —4172—(6,998)

W domu pod Nr 2217b, (nowy 18), przy ulicy Pokornej, jest do wynajęcia każdego czasu **MŁYN deptak**, z Stajnią i potrzebnemi Górami. Wiadomość na miejscu u Właściciela domu.

(1—3) —4150—(6997)

TEATR WIELKI

Dziś: **ZEMSTA ZA MUR GRANICZNY, UŚCISKAJMY SIĘ**. (Po cenach Teatru Rozmaitości).

Jutro: **NARCYZ,—RAMEAU**.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

Dziś i codziennie, w **Dolinie Szwajcarskiej**, **KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrekcją **B. Bilsego**, Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza z Berlina. Początek o godzinie $6\frac{1}{2}$ wieczorem. Wejście Kop 20.— NB. We Środy i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (8—0) —3894—

W razie, gdyby dnia jutrzejszego, Loterja Fantowa w ogrodzie Saskim, z powodu niepogody, miejsca nie miała, to Koncert odbędzie się w Sali Doliny Szwajcarskiej.

(1—1) —4176—

Dziś i codziennie, w Ogrodzie „**ELDORADO**,“ przy ulicy Długiej, Nr 586*b*, **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich** daje przedstawienia. Początek o godzinie 8ej, a orkiestry o godzinie 7ej. (4—0) —4021—

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy. Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem. (4—0) —3995(6532)

Dziś:

I.

„Aus der Komischen Oper.”
Scene von Förster.

II.

„Rezept gegen Schwiegermütter.“
Scene von Dr Fastenrath.

III.

„Das Versprechen hinter'm Herd.“
Singspiel von Aleksander Baumann. (1—1) —4184—

KASKADA.

W Niedzielę, to jest dnia 13go b. m., równie jak w każdą następną Niedzielę, **Muzyka** grać będzie od godziny 4tej z południa; przy zmroku zaś wspaniały **Fajerwerk** spalonym zostanie. **Bufet** najobficiej zaopatrzony, oraz wszelkie **Nowalje** najsmaczniej przyrządzone, oczekują przybycia Szanownych Gości, życzących odetchnąć świeżem powietrzem. Wejście Kop. 15. Dzieci do lat 12stu płacą połowę. (2—3) (4119) —6883)

L. Broekmanna Cyrk i Teatr Małp,

w zabudowaniu dawniej Teatru Rappo, przy ulicy Hr. Berga.

Codziennie Wielkie Przedstawienie. Otwarcie o godz. $6\frac{1}{2}$. Początek o godz. $7\frac{1}{2}$. W dni Niedzielne i Święta, dwa przedstawieniu; pierwsze o godz. 4, drugie o godz. $7\frac{1}{2}$.

L. Broekmann, Dyrektor.

(6—8) —3958—(6608)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 30 Maja (11 Czerwca) 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano Ruble	Żądano kop: sr.	Płacono Ruble	Płacono kop: sr.
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 40				
Dukąty Holen: rs: — k: — r. 3 k: 55				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	82	25
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	88	31	87	98
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	84	31	83	98
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	—	—	99	75
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	73	72	73	39
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	171	50	170	—
" " " z r: 1866	169	—	168	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	98	84	98	50
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	—	—	69	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	139	—	138	50
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	104	50	—	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 kop. $86\frac{2}{3}$

Od Likwidacyjnych rs. — kop: $11\frac{1}{9}$

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 114 kop. 75 rs. 114 k. 45.

Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 88 rs. 7 k. $86\frac{1}{2}$

Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 93 k. $97\frac{1}{2}$ rs. 93 k. 75.

Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 94 k. $72\frac{1}{2}$ rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 10 Czerwca, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 kop. — do rs. 7 k. 50; żyta od rs. 5 k. $2\frac{1}{2}$ do rs. 5 k: 15; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. — kop. — do rs. — k. — owsa od rs. 3 ko: 15 do rs. 3 k: $37\frac{1}{2}$; kartofli od rs. 1 kop: 35 do rs: 1 k: 50.

Okowity płacono, dnia 10go Czerwca: za wiadro od rsr. 3 kop. 36 do rsr. 3 kop. 44; za garniec od rs. 1 kop. $9\frac{1}{2}$. do rsr. 1 kop. 12

W Drukanni Kurjera Warązawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 124.

Piątek. — Dnia 30 Maja (11 Czerwca). Rok 1869.

Wiadomości Literackie.

— **Wędrowiec** nr 336 wyszedł z druku i zawiera: Rzym, podług opisu F. Wey'a, (z drz. d. c.); Teleuci czyli Biali-Kałmycy, studjum z natury, przez Filipowicza (dokoń.); Komety i gwiazdy przelatujące, podług Schiaparellego; Hrabina Gizela, powieść E. Marlita, (d. c.); Wody mineralne; Ems i Konigsdorff-Jastrzęb, (z 2 drzew.); Na wzór melodji hebrajskiej Bajrona, wiersz K. Podwysockiego; Puszka srebrna, powiastka fantastyczna A. Dumas'a syna, przeł. żył Otton K.; Nowości literackie, teatralne; sztuki piękne; nekrologja.

— Nr. 23 **Gazety Rolniczej**, wyszedł z druku i zawiera: O wychodzeniu Gazety Rolniczej w kwartale 3 cim 1869 r., przez Adama Mieczyńskiego; Budownictwo wiejskie; Stodoła postawiona w r. 1867 na folwarku Majdan pod Lubartowem, (z tablicą litografowaną rycin), przez Gustawa Saturnego Tosińskiego; Stacje rolnicze wzorowe i doświadczalne, oraz sposoby ich zaprowadzania, przez J. N. Korrespondencje gospodarskie z Żytomierza, przez T. z pod Moskwy, przez Jana Spichalskiego; Przegląd rolniczy 12; Przegląd przemysłowo-handlowy; Rozmaitości gospodarskie; Ferma angielska, przez J. Jackowskiego; Korrespondencja od Redakcji; Ogłoszenia gospodarskie; Hodowla koni; Wyścigi tegoroczne w Wilnie; W odcinku Przegląd broszury pod tytułem; O produkcji buraków ze stanowiska cukrownictwa, przez Kazimierza Koszutskiego.

— **Kłosy**, Nr. 206, wyszedł z druku i zawiera: Jeszcze przesąd, powieść Edwarda Lubowskiego, (c. d.); Czarna Róża; Wiersz Bogumiła Aspisa; Busk; przez R.; Listy J. I. Kraszewskiego; Most Aleksandrowski na rzece Wiśle w Warszawie, (dokoń.); Omnibus na prędce, przez szerokość Królewskiej ulicy w Warszawie; Róża z Encartaciones; Powieść Antonia Trueby, (z hiszpańskiego), (c. d.) „Hernani" Wiktora Hugo; Prelekcja publiczna Dra Fil. F. H. Lewestama; prof. zwycz.; Szkoły Głównej; Pokłosie, przez Edwarda Lubowskiego; Jan de Lafontaine, przez F. H. L.; Guzik Japoński; Opowiadanie kryminalne, przez Otfryda Mylius; Urywki higieniczne, przez Dra Łuczkiewicza, prof. Szkoły Głównej; O czystości ciała III; Przegląd Polityczny; Ryciny: Łazienki w Busku; Sala zebrań w Busku; Jan de Lafontaine; Przemysł uliczny Warszawy; Omnibus na prędce, przez szerokość Królewskiej ulicy w Warszawie.

DONIESIENIA.

OGŁOSZENIE.
Wójt Gminy Wawer

Podaje do wiadomości że w dniu 30 Maja (11 Czerwca) r. b., to jest na nadchodzący Piątek o godzinie 1ej w południe w Przedmieściu Praga, na targu Końskim, odbytą zostanie licytacja na sprzedaż pary koni fornalskich, zajętych na satysfakcję należności Gminnych, na które mających chęć licytowania zaprasza.

Warszawa d. 25 Maja (7 Czerwca) 1869 roku.

Soboluski.

(3—3) —4089—(D. W.)

OGŁOSZENIE.
Wójt Gminy Wawer

Podaje do wiadomości że w dniu 30 Maja (11 Czerwca) r. b., to jest w nadchodzący Piątek o godzinie 11tej rano

w Przedmieściu Praga, na targu Bydlęcym odbytą zostanie licytacja na sprzedaż krowy i jałowki, zajętych na satysfakcję należności Gminnych, na którę mających chęć licytowania zaprasza,

Warszawa d. 25 Maja (6 Czerwca) 1869 roku.

Soboluski.

(3—3) —4088—(D. W.)

Dla Keksh lmskiego Grenadjerskiego Pułku Cesarza Austrjackiego, potrzeba jest wybudować na Wiśle **ŁAZIENKĘ** na promach na 100 ludzi, a to na dzień 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. Życzący sobie podjąć się tego przedsiębierstwa na termin oznaczony, mogą od dnia 24 Maja (5 Czerwca) r. b. do dnia 1 (13) Czerwca r. b., każdodziennie w godzinach od 10ej do 12ej w południe, zgłaszać się do Izby dyżurnej pomienionego pułku, w Alexandrowskiej Cytadelli, dla przejrzenia szczegółowych warunków i planu budowy o której mowa i złożenia kaucji w ilości Rs 250. 6—8) —3914—

Wagi Decymalne.

O sile 200 funtów	rs.	8.50	Za sztukę. Komplet gwichtów mosiężnych z siedmiu sztuk złożony, kosztuje rs. 1 kop. 20.
„ 300	„	10.50	
„ 400	„	12.50	
„ 500	„	15	
„ 600	„	17.50	
„ 800	„	21	
„ 1000	„	24	
„ 1200	„	27	
„ 1800	„	33	

KRAFT et KUKSZ.

(VII—3—0) —3161—(5673) Ulica Długa, 586b.



Cylindry czarne

jedwabne, szare, filcowe, składane atłasowe i tybetowe, filcowe fantazyjne, w różnych fasonach i kolorach, oraz wielki wybór **Krawatów i Szalików** mezkich, otrzymał z Paryża

HANDEL

LEONARDA KOWALEWSKIEGO,

Nr 445, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost b. Odwachu, i takowe sprzedaje po cenie zniżonej.

(5—6) —3683—(6111)

PIGULKI
Z JODKU ŻELAZA I MANGANEZU
P. BURIN du BUISSON

uznane przez Paryzką Medycz. Akademję.

Z powodu dodania manganezu, Pigułki powyższe uznane są przez wszystkich Lekarzy za nierównie skuteczniejsze od Pigułek z Jodku samego żelaza. Pokryte cieniutką warstwą balsamicznej żywicy, niepodlegają wcale rozkładowi, zachowując stale własności Jodu, Żelaza i Manganezu. Dla tych to zalet stanowią one wyborny środek w chorobach **lymfatycznych, skrofułach, grużlicy, rakach i sifilis.**

Bladaczki, zubożenie krwi, nieregularność lub brak perjodów ustępują szybko pod ich działaniem, i Lekarze mogą być pewni, iż znajdą w nich środek potężny dla wzmocnienia organizmów **osłabionych** lub też **dotkniętych suchotami.**

Znajdują się w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Lud. Spiessa; w Wilnie w Aptece Pana Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka. (30—32) —7722—(17977)

S t u d e n t

Wydziału Prawa i Administracji, poszukuje na czas wakacji Lekcji przedmiotów klassycznych, albo tylko Języków: polskiego, francuzkiego i ruskiego, z ich literaturą. Wiadomość powziąć można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego."

(2—3) —4078— 6853)

O S O B A

uzdatniona do Robót damskich i do Krawieczczyzny, znająca się na Praniu i Prasowaniu bielizny, oraz na Gospodarstwie, życzy sobie przyjąć obowiązek w Warszawie, albo też na Prowincji, od 1go Lipca. Wiadomość pod Nr 112 przy ulicy Piwnej, obok Kościoła Śgo Marcina, w dziedzińcu W. Rozalji Schrey. (3—3) —3983—(6660)

Osoba posiadająca dokładnie

Krój Sukien Damskich

według metody francuzkiej, obowiązuje się w kilku lekcjach nauczyć kroju. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Pani Szwarc née Benike, ulica Bielańska Nr 605, naprzeciw Hotelu-Lipskiego. — Tamże dowiedzieć się można o **OSOBIE**, któraby pragnęła wyjechać z jaką Damą Zagranicę do wód, albo na wojaż; Osoba ta posiada języki i razy już kilka podróżowała; jest w drodze bardzo użyteczną i umiejącą się zastosować do wymagań. (3—3) —3943—(4096)

Z powodu wyjazdu są do zbycia rozmaite nowe nieużywane **PRZEDMIOTY** o 50 procent niżej kosztu a mianowicie: para wielkich agatowych Wazonów za rs: 35, Lustro nowe Plaque za rs: 22 kop. 50, rozmaite Statuy bronzowe, Prespapier, Kinkiety, Konsolki, Pudełka eleganckie Paryzkie, Lichtarze kościelne, Serwisy z Saskiej porcelany do kawy i filiżanki, Żyrandol kryształowy, rozmaite bižuterje i Szafa jesionowa. Widzieć można każdodziennie z rana do godziny 11tej a po południu od 2giej do 7mej wieczór, w domu Lothego róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej Nr 1574O, w pierwszej bramie od rogu, numer mieszkania 10ty. (3—3) —4024—(6706)

CEGŁY, DRENY I KAFLE

z Fabryki w Ząbkach.

W posesji na rogu ulicy Wareckiej i Placu Nr 1355e nowy 16, urządzony jest Skład i **cząstkowa sprzedaż** wyżej wymienionych wyrobów glinianych, które obecnie zarazem nabywać można w najmniejszej nawet ilości. Hurtowna sprzedaż jak dawniej w Kantorze Fabryki w Ząbkach, na Pradze przy ulicy Targowej Nr 193 i w domu Nr 401 na Krakowskiem-Przedmieściu, mieszkania Nr 10 w godzinach rannych. (3—6) —3869—(6420

Ważna wiadomość.

PIEKARNIE,

Sklep, 2 Pokoje, Spichrz i Stajnia, w korzystnem miejscu, na pierwszej wiorście za Rogatką Jerozolimską, we wsi Ochota, pod Nr 11, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość na miejscu.

(2—3) —4085—(6844)

Ktoby z rodziców zechciał do wspólnauki przysyłać Dziewczynkę lub Chłopczyka, gdzieby się mogli przygotować do szkół lub na pensją, zechce się zgłosić od godz. 10 do 3, przy rogu ulic Nowogrodzkiej i Marszałkowskiej, Nr 16 18 lit. K, dom Godlewskiego Nr 18 mieszkania. (10—0) —1509—(18,004)

KAPELUSZE RYŻOWE I SŁOMKOWE, przyjmują się do **prania i przerabiania** na **najświeższe fasony,** po **Kop. 60. (Złp. 4-ry), w Nowym MAGAZYNIE MÓD Walerji Czerniejewskiej,** przy ulicy Niecałej Nr 614g, dom W-go Szletyńskiego, idąc od ogrodu Saskiego, drugi dom po lewej stronie; — zaś od ulicy Wierzbowej idąc, po prawej stronie 5-ty dom. Tamże przyjmuje się **BIELIZNĘ i SUKNIE** do roboty.

—6845—(2030)

SKŁAD FABRYCZNY
A. VETTER I KOMP.

w pałacu Hr. Stanisława Potockiego, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 415.

Na nadchodzącą porę zaopatrzouy został w wielki wybór OBIĆ PAPIEROWYBH z własnaj fabryki, począwszy od najniższych cen, na papierze trwałym, z gustownym doborem kolorów, aż do bogato złoconych, prasowanych i aksamitnych. Skład ten posiada i wyrabia podług życzenia UBRANIA na całe pokoje w ramy (encadrement) z bogatem ubraniem sufitu. Oprócz znajdującego się znacznego zapasu ROLET w najnowszym guście, przyjmują się także na takowe obstalunki, na różne rozmiary, oraz i z napisami podług żądania.

Tenże skład poleca także sprowadzone w tych dniach DYWANY Angielskie kwadratowe, oraz na łokcie na całe pokoje; na chodniki i do powozów, odznaczające się najnowszemi deseniami i ceną bardzo przystępną.

Posiada również wszelkie gatunki CERAT na barchanie, na stoły, komody, fortepiany, do wybijania posadzek, chodniki i do powozów, oraz SERWETY i PATARAFKI, z któremi to artykułami poleca się Szanownej Publiczności.

(3—6) —3942—(6,290)

Jest do sprzedania

MŁOCARNIA

z Fabryki Lilpopa i Rau, mało używana, za połowę ceny, we wsi Nadma, pod Radzyminem. Wiadomość pod Nr 641, ulica Trębacka, u Rządcy. (1—1) —4158—(6 978)



Jest do sprzedania

FORTEPJAN

Mahoniowy o 7miu oktawach, za umiarkowaną cenę, przy ulicy Solnej, Nr 17 nowy, na 1szem piętrze (1—3) —4157—(6973)

Jest do odstąpienia w każdym czasie,

Folwark wieczysto dzierżawny, z inwentarzem żywym i martwym, [z ogrodem fruktowym i warzywnym, sadzawką zarybioną, mający gruntu pszennego z łąkami dziesiat. 47 (morg 95 m. n. p.)) z zabudowaniami masiw murowanemi. Położony w powiecie grodziskim, gub. warszawskiej, w odległości mil trzy od Warszawy po szosie krakowskiej. Od stacji kol. żel. War.-Wied., Grodzisk wiorst 8-m. Wiadomość na miejscu, oraz u Burmistrza m. Nadarzyna. Tymczasowo zaś w Warszawie, w handlu win u W. Achcik, róg Twardej i Ciepłej. (1—3) —4126—(6976)



CYGARA TANIE, A DOBRE!

Z fabryk: A. F. Müllera, w Petersburgu.
Konstantego Kuchczyńskiego, z Rygi.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ NA CAŁE KRÓLESTWO.

Skład główny, ulica Senatorska, obok Resursy Kupieckiej, Nr 471 lit. B.

POMOCNICZE:

Filja 1-sza. Dom Bayera, Nr 412, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia.
Filja 2-ga. Róg Wareckiej i Nowego-Świątu, Nr 1253,
Filja 3-cia. Dom Hr. Przezdzieckiego, ulica Senatorska, Nr 471N, wprost statuy S-go Jana.
Filja 4-ta, Róg Ś to-Jerskiej i Nalewek, dom Goldweitza.

Wszelkie wyroby tabaczne z najlepszych fabryk. Sprzedaż **en gros** korzystna dla PP. Handlujących, akuratnie i bez zwłoki na wszystkie strony Królestwa codziennie się wysyła.

(2—5) —3,968—(6,616) **J. ROSENBLUM.**



GŁÓWNE



SKŁADY



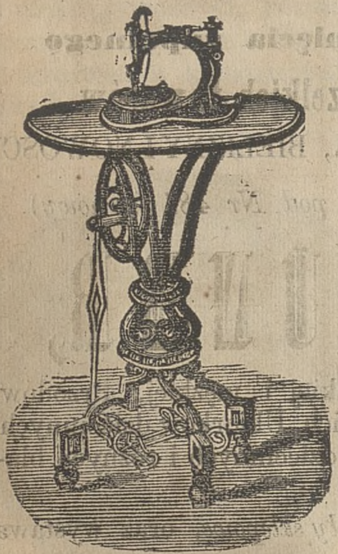
W PETERSBURGU, MOSKWIE, WARSZAWIE, ODESSIE,

ORYGINALNYCH AMERYKAŃSKICH PATENTOWANYCH MASZYN DO SZYCIA;

W Warszawie, przy ulicy Wierzbowej, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

POD FIRMĄ:

KOENIGSBERGER & C[omp.]



Mają honor polecić Szanownej Publiności, następujące rodzaje maszyn:

1) Maszynę „The American Button Hole, Over-Seaming and Sewing Machine.“ Obszywająca dziurki, która oprócz tego szyje prześliczną stębnówką, haftuje, naszywa sutasz, wszywa sznureczki, szyje okrętką. Maszyna ta na ostatniej wystawie międzynarodowej w Hawrze, z pomiędzy 200 współubiegających się, sama tylko otrzymała medal złoty, jest to pierwsza maszyna, która podobne roboty uskutecznia.

2) Do użytku domowego, do szycia bielizny i innych materji, maszynę **W. Taylora, zaszczyconą medalem przez N. Królowę Angielską.**

Nr 1 Rs. 40 Nr 2 Rs. 60 Nr 3 Rs. 65 i 67.

3) Dla Szewców, Krawców, Rymarzy, Siodlarzy, oryginalną, The Original Howe Sewing-Machine, z dewizą: „**I serve I tire not.**“ tylko z tą dewizą są oryginalne!!!

Lit. A Rs. 85 i 90 Lit. B Rs. 100 Lit. C Rs. 115.

4) Amerykańskie Maszyny Cylindrowe dla szewców i krawców.

5) maszyny „**Favorite**“ do ciężkich robót o podwójnym nieprującym się ściegu, działające bez stuku.

po Rs. 95 i 100.

4) **MASZYNKI RĘCZNE, po Rs. 15.**

Jedwab', nici, bawełna, po cenach bardzo umiarkowanych.

Nauka szycia udziela się w Zakładzie, lub też na żądanie nabywających maszynę, w mieszkaniach bezpłatnie. Przepisy użycia maszyn i próbki szycia, przesyła się pocztą na żądanie. Ułatwia się kupno przez rozłożenie upłaty na raty miesięczne. Gwarancja dwuletnia.

KOENIGSBERGER et Comp.

Generalni Agenci na Wszech Rossję i Królestwo Polskie.

PP. Kommisanci kupujący en gros, zechcą się zgłaszać do Kantoru przy ulicy Elektoralnej, w domu Bankiera Goldstanda

(21—0) —257—(15)

SZPRYCOWANIE
Z ROŚLINY MATIKO
PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY w PARYŻU

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy szybko i niechybnie **rzerzączki najuporczywsze i zastarzałe.** Apteka Grimault et Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaiwy, za pomocą klejowatości, przygotowuje pigułki z esencji Matiko i balsam kopaiwy.

Pigułki te, nie tylko że zawsze skutkują w jak najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Dostać można w Składach Materjałów Aptecznych PP: Mrozowskiego, Gallego i Ludwika Spiessa w Warszawie; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka. (15—16) —7717—(17218)

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Odbywająca się rzeczywista *wyprzedaż* Płótna, w Warszawie, przy ulicy Miodowej, pod filarami, gdzie poprzednio istniał Kantor P. Wertheima, otrzymała ostatni transport *Płócien i bielizny stołowej*, który w krótkim bardzo czasie sprzedanym być musi. Upraszam zatem Szanowną Publiczność Warszawską, by zechciała korzystać ze sposobności zmuszającej mnie dla rychlejszego rozprzedania ustanowić *ceny bajecznie nizkie.*

Pół sztuki płótna od rs. 3 k. 40 do rs. 20.

Jedna Serweta biała lub kolorowa kop. 90 i drożej.

Jedna Koszula męzka rs. 1 kop. 80 i drożej.

Jedna Koszula damska rs. 2 i drożej.

Skład Płótna ulica Miodowa pod filarami.

(2—5) —4045—(6,793)



Ktoby sobie z **Młodych ludzi** życzył się kształcić praktycznie na gospodarza w gospodarstwie dużem blizko Warszawy, ten za opłatą utrzymania, może mieć miejsce. Życzenia swoje zechce nadesłać do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod adresem M. N. O.

(3—3) —4011—(6710)

Wiadomość dla PP. Krawców!!!

W domu pod Nr 161 (nowy 14) przy ulicy Nowomiejskiej przed samą Gołębią, na frontowych schodach pod Nr 7 stancji, mieszka Osoba kompletnie uzdatniona, tak w robieniu kamizelek, jak w robieniu wszelkiego rodzaju dziurek, życzy sobie robotę brać do domu, która wykonywa takowe jak najdokładniej na czas oznaczony, za cenę przystępną.

(2—3) —4129—(6904)

Z powodu zwinięcia zupełnego

Wyprzedaż wszelkich towarów

MAGAZYNU PŁÓTNA, BIELIZNY I NOWOŚCI

przy ulicy Miodowej, pod Nr 481 (2 nowy)

R. BRÜNER,

również Bielizny damskiej i męzkiej, Przodów do koszul, Płócien cienkich, Ubiorków dziecinnych Pończoszek i Skarpetek dziecinnych i różnych białych towarów.

Tamże są *Szafy i stoły sklepowe*, oraz wystawa oszklona do nabycia.

(3—4) —3951—(6655)

Świeży transport
PROSZKU PERSKIEGO

(w najlepszym gatunku ostatniego zbioru)

na wygubienie wszelkiego robactwa domowego

nadszedł do

SKŁADU NASION i CUKRU

J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej Nr 471a, **wprost Banku**, piąty sklep od rogu ulicy Senatorskiej i sprzedaje się tak w mniejszej jak i większej ilości, z odstąpieniem dla handlujących, biorących w większych partjach, znacznego rabatu.— Tamże dostać można CUKRU w głowach i w mączce, KAWY w najlepszym gatunku, ŚWIEC stearynowych OLIWY najlepszej prowanckiej, OCTU prawdziwego winnego i estragonowego, WORKÓW rozmaitych i t. p.; oraz MUSZTARDY francuzkiej, angielskiej i sareptskiej z własnej fabryki, na garnce, tuziny, słoiki i funty.

(2—3) —4102—(8687)

Potrzebnym jest w średniem wieku,

Guwerner do dzieci na prowincję,

posiadający początkowe nauki w raz z muzyką. Życzący sobie podobny obowiązek, zgłosi się na Nowe Miasto Nr 324, do Właścicielki domu.

(2—2) —4136—(6913)



Bardzo ważna wiadomość.
MAGAZYN MEBLI

w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

W tymże Składzie przez krótki jeszcze tylko czas odbywać się będzie **Wyprzedaż Mebli** wszelkich wyrobów po **cenie niżej kosztu**. Właściciel polecając swój Skład względom Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy kupujący pomimo niepraktykowanej dotychczas taniości, znajdzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fasonu i urzędowej roboty. (3—3) —3928—(13321)



FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH
ROBERTA BOHTE,
w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1298b.

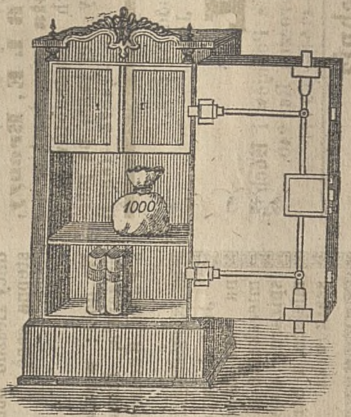


Przyjmuje wszelkie zamówienia na kompletne urządzenie podług nowych systemów Fabryk cukru, Aparatów Gorzelnianych, Browarów, Pomp, Narzędzi ogniowych i t. p.

Fabryka ta wyrabia również:

KASSY ŻELAZNE BEZPIECZEŃSTWA
CHRONIĄCE OD OGNIA,

w formie Szaf, całe żelazne na podstawach drewnianych, różnych rozmiarów i na różne ceny, starannie i ozdobnie wykończone, do których zamki sztuczne są konstruowane podług najnowszych wynalazków.



Kassy te zabezpieczają od kradzieży i pożaru, czego dowiodła próba odbyta w Kijowie w roku 1867, w obecności władz tamecznych, o czem pisma tutejsze obszernie doniosły.

Nadto Fabryka ta wyrabia: SZKATUŁY, PRASKI do kopjowania listów, oraz PRZYCISKI do stempli suchych.



GŁÓWNY SKŁAD
DZWONKÓW
o ścieśnionem powietrzu,

dających się zastósować, równie jak elektryczne, w hotelach, gmachach rządowych i prywatnych.

Łatwość kommunikacji, choćby w najwięcej utrudnionych warunkach, szybkość i niezawodność przesyłania sygnałów, dają pierwszeństwo temu zastósowaniu powietrza jako motora, przed innemi dotąd używanemi

(1—a) —4108—(6,852)



Utrzymujący Zakład szycia Sukien i Bielizny, uprasza Szanowne Panie, aby raczyły się zgłosić po odbiór sukien, bielizny i falban od karbowania, które już od roku są wykończone, a dane były do Zakładu mego przy ulicy Nowy Świat, który to zakład przeniesiony został dnia 15 Października r. z. na ulicę Elektoralną, Nr 754 (nowy 18), o czem w właściwym czasie zawiadomiłem. Tamże potrzebne są zaraz **PANNY** do szycia ręcznego i na maszynie.—**Leon Nowacki.**
(1—3) —4,165—(6,975)

Przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Ś to-Krzyzkiej, pod Nr 1376, w Zakładzie galanteryjnym Pana K. Barańskiego, złożono do sprzedania z prawdziwego malachitu sybirskiego, **Naszyjniki** (collier) z stu części składające się, z krzyżykiem i kolczykami, za rs. 7, z dodaniem zaś do garnituru broszki dopłaca się kop. 50. (1—3) —4163—(6970)



Z powodu wyjazdu sprzedają się:

Meble eleganckie,

oraz

Maszyna do szycia Amerykańska,

Wiadomość: Ulica Marszałkowska i róg Jerozolimskiej, w domu Wgo Lothego, Nr 36, 2ga brama, drzwi Nr 11.
(1—3) —4159—(6971)



W domu Wgo Ankiewicza, przy ulicy Instytutowej, Nr 3 nowy, są do sprzedania różnego rodzaju **MEBLE, Bronzy, Sprzęty** i **Naczynia** gospodarskie, po cenach umiarkowanych. Po kupno tych Przedmiotów zgłaszać się można codziennie do godziny 11ej rano, na pierwsze piętro od frontu. (3—3) —4074—(6834)

Przy ulicy Leszno, w domu pod Nr 678, jest do najęcia od Śgo Jana,

LOKAL

na 1szem piętrze, składający się z 4ch Pokojów i Kuchni, z wszelkiemi wygodami, za cenę roczną Rs. 240.
(1—3) —4151—(6977)

Trzy Pokoje i Kuchnia,

z przedpokojem, z meblami, jest do wynajęcia na miesiący dwa, od dnia 1-go Lipca r. b, przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 745 i 6, obok Banku, mieszkania Nr 7.
(1—3) —4171—(7972)

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

w gmachu Teatralnym pod filarami, od strony ulicy Nowo-Senatorskiej. Wiadomość na miejscu.
(1—1) —4166—(6974)

Jest do odnajęcia

Jeden Pokój duży,

w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Leszno, obok Działyńskiego, Nr 663/4, w domu W-żnej Szmideckiej, Nr 40 mieszkania. (2- 3) —4047—(4949)

Przy ulicy Długiej Nr 546 (16), obok Placu Krasińskich, jest do najęcia każdego czasu

Pokój z Meblami i Kuchnią.

Stróż miejscowy wskaże.
(2—3) —4040—(6783)

Różne Lokale,

z Wozowniami i Stajniami,
dla Rzeźnika dogodne,
do wynajęcia od Śgo Jana 1869 r., przy ulicy Krochmalnej, w domu Nr 988, u Jana Samlickiego.
(2—3) —4054—(6781)

Cztery Pokoje na 1-m piętrze

od frontu, z Balkonem, pod Nr 593, przy rogu ulic Bielańskiej i Długiej, obok Apteki, w bliskości Ogrodów Saskiego i Krasińskiego, są do wynajęcia od 1go Lipca 1869 r. Wiadomość na miejscu u Właścicielki na 2giem piętrze. Lokal ten będzie zupełnie odnowiony. (3—3) —3950—(6642)

LOKALE do najęcia od 1go Lipca, przy ulicy Nowolipki Nr 2485a, niedochodząc ulicy Smoczej: 1) Na 1m piętrze: Trzy Pokoje z Kuchnią, Drwalnią, Piwnicą, z dwoma wchodami, rocznie rs. 165; może być i 5 z Przedpokojem. 2) Kawalerskie Pokoje pojedyncze, na parterze i piętrach, a jeden z Balkonem; oraz Stancje pojedyncze na 3m piętrze od rs. 8 do 12, z Piwnicami lub Komórką, i jeden Pokój z Kuchnią, i t. p. Wiadomość u Gospodarza na dole.
(3—3) —3959—(6637)

W domu przy ulicy Niecałej Nr 614m, od 1go Lipca, jest do wynajęcia

Sklep z trzema Pokojami.

W interessie wynajmujących potrzebne jest wczesne zgłoszenie się, ażeby mieć czas do urządzenia Sklepu odpowiednio do urządzić się mającego procederu. Nadto w tymże domu od 15 Lipca będą do wynajęcia różne **MIESZKANIA** umeblowane, które szczególniej poleca się używającym kuracji wodnej, jako w bliskości Saskiego Ogrodu położone, i mały **Pokoik** Kawalerski, kwartalnie lub miesięcznie.
(2—3) —4077—(6840)

W miejscu odznaczającem się świeżem powietrzem, przy ulicy Leszno pod Nr 84, są do wynajęcia zaraz za przystępną cenę:

LOKALE:

Na dole: w pałacyku Salon, 6 Pokoi, Przedpokój, Kuchnia, Spiżarnia, Piwnica, Pralnia i Góra wspólna. Na piętrze: 5 Pokoi, Kuchnia, z Piwnicą. Na żądanie Stajnia z Wozownią.
(4—5) —3952—(6639)

Jest do wynajęcia od Śgo Michała, na pół roku lub na czas dłuższy, **PAŁACYK** zawierający ładne mieszkanie złożone z 9ciu pokoi, garderoby, kuchni, spizarni dwóch izb dla służących. Wiadomość na miejscu u Stróża pod Nr 1754O, (nowy 5) Aleja Marszałkowska. (2—4) —4006—(6780)

Do wynajęcia od 1go Lipca 1869 r., przy ulicy Nowy-Świat w domu pod Nr 1261 (23):

1) Całe 1sze piętro samo w sobie w korpusie od frontu,—składające się z 7miu Pokojów, z Salonem, Balkonem, Przedpokojem, Kuchnią angielską, drwalnią, piwnicą i wszelkiemi dogodnościami, Stajniami, Wozowniami, lub bez tych.
2) Dwa pokoje i kuchnia angielska w officynie na 2 piętrze.
3) Dwa pokoje z alkową i kuchnią na dole w officynie.
4) Jeden pokój z kuchnią angielską na 1em piętrze w officynie.
5) Jeden pokój z kuchnią na dole w officynie.
6) Jeden pokój z przedpokojem kawalerskim na 3m piętrze.

Wiadomość na miejscu, u Właściciela, lub Stróża.
(1—3) —4153—(4580)

Przy ulicy Senatorskiej pod Nr 471B, w lewym pawilonie przy Resursie Kupieckiej, jest do wynajęcia od Śgo Jana r. b.,

LOKAL

złożony z 11stu Pokojów, Przedpokoju i Kuchni, na 1szem piętrze od frontu, Stajni i Wozowni, Komórki na drzewo, 2ch Piwnic i Góry wspólnej. Wiadomość bliższą udzieli Rządca domu. (4—6) —3935—(6588)

Lokale tanie kawalerskie i familijne,

w domu ładnym, blizko kolei żelaznej W. W. do najęcia od 1go. Lipca, przy ulicy Wspólnej Nr 1645, wiadomość u stróża miejscowego.
(2—3) —4127—(6911)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.